

UZASADNIENIE

S. K. został oskarżony o to, że w dniu 02 czerwca 2015 roku w Ł. ugodził R. B. nożem z ostrzem o długości 13 cm w klatkę piersiową w linii pachowej po stronie lewej, czym spowodował u wymienionego pokrzywdzonego obrażenia w postaci rany klutej klatki piersiowej drążącą przez przeponę do jamy brzusznej, uszkodzeń śledziony oraz przepony po stronie lewej, która to rana spowodowała naruszenie czynności narządu ciała pokrzywdzonego na czas przekraczający dni siedem, przy czym w czasie dokonywania zarzucanego mu czynu zdolność kierowania swoim postępowaniem miał ograniczoną w stopniu znacznym, to jest o czyn z art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k.

Wyrokiem z dnia 2 sierpnia 2016 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi uznał oskarżonego za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu i na podstawie art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. wymierzył mu karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności, której wykonanie następnie na podstawie art. 69 § 1 k.k. i art. 70 § 1 pkt 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. warunkowo zawiesił na okres 4 lat próby, na podstawie art. 72 § 1 pkt 7a k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. zobowiązał oskarżonego do powstrzymania się od kontaktowania się z pokrzywdzonym R. B. w okresie próby, a także na podstawie art. 46 § 2 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonego nawiązkę na rzecz pokrzywdzonego R. B. w wysokości 3.000 złotych. W przedmiocie kosztów sądowych Sąd orzekł zwalniając oskarżonego od ich ponoszenia w całości i przejmując je na rachunek Skarbu Państwa.

Apelację od powyższego wyroku na podstawie 425 k.p.k. oraz art. 444 k.p.k. wniósł obrońca oskarżonego, zaskarżając wyrok Sądu Rejonowego w całości i na podstawie art. 427 § 2 k.p.k. oraz art. 438 pkt 2 i 3 k.p.k. zapadłemu wyrokowi zarzucił:

a) obrazę przepisów prawa procesowego mającą wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia tj. art. 4 k.p.k. i art. 7 k.p.k. – poprzez dokonanie dowolnej i jednostronnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, polegającej na odmówieniu wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonego złożonym przed Sądem I instancji, w których S. K. nie przyznał się do zarzucanego mu czynu z uwagi na fakt, iż w toku postępowania przygotowawczego oskarżony wyjaśnił odmiennie – przy jednoczesnym bezkrytycznym daniu wiary zeznaniom pokrzywdzonego, obciążającym S. K., mimo, iż pokrzywdzony w toku rozprawy głównej nie potwierdził zeznań złożonych w postępowaniu przygotowawczym, odmiennie przedstawił przebieg zdarzenia oraz nie potrafił wskazać żadnej przyczyny, dla której oskarżony miał zadać mu cios nożem, zeznając, iż S. K. uczynił to bez żadnego powodu;

b) obrazę przepisów prawa procesowego mającą wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia tj. art. 7 k.p.k. – poprzez bezzasadne przyjęcie, iż pozostały zebrany w sprawie materiał dowodowy daje podstawę do przypisania oskarżonemu winy za zarzucane mu przestępstwo, podczas gdy za wyjątkiem pokrzywdzonego brak jest bezpośrednich świadków zdarzenia z dnia 2 czerwca 2015 r. – świadek J. W., jako funkcjonariusz Policji, zeznając w postępowaniu przygotowawczym opisał jedynie przebieg dokonanej interwencji na miejscu zdarzenia, natomiast świadek H. S. w postępowaniu przygotowawczym zeznała, iż słyszała jedynie odgłosy kłótni dwóch mężczyzn na klatce schodowej, a dopiero w postępowaniu sądowym wskazała, iż rozpoznała oskarżonego po głosie – świadek nie potrafiła jednak wyjaśnić rozbieżności w złożonych przez siebie zeznaniach; nadto w toku postępowania nie została przeprowadzona żadna ekspertyza kryminalistyczna zabezpieczonych dowodów rzeczowych, w szczególności noża z ostrzem o długości 13 cm, którym oskarżony rzekomo zadał cios pokrzywdzonemu, wobec czego nie można ustalić, czy na przedmiotowym nożu znajdują się ślady biologiczne pokrzywdzonego, a co za tym idzie, czy oskarżony faktycznie ugodził nim R. B.;

c) obrazę przepisów prawa procesowego mającą wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia tj. art. 193 § 1 k.p.k. – poprzez nieprzeprowadzenie przez Sąd dowodu z ekspertyzy kryminalistycznej zabezpieczonego noża z ostrzem o długości 13 cm, na okoliczność ustalenia, czy znajdują się na nim ślady biologiczne pokrzywdzonego – w sytuacji gdy powyższa okoliczność jako istotna dla rozstrzygnięcia sprawy, wymagała wiadomości specjalnych;

Obrońca oskarżonego na podstawie art. 427 § 1 k.p.k. oraz art. 437 § 2 k.p.k. wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu, względnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Obrońca wniósł ponadto na podstawie art. 452 § 2 k.p.k. o dopuszczenie i przeprowadzenie przed Sądem II instancji dowodu z ekspertyzy kryminalistycznej zabezpieczonego w toku postępowania noża z ostrzem o długości 13 cm – na okoliczność ustalenia czy znajdują się na nim ślady biologiczne pokrzywdzonego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Wniesiona apelacja okazała się bezzasadna i jako taka nie mogła skutkować wzruszeniem zaskarżonego wyroku.

Sąd I instancji w sposób kompletny zebrał materiał dowodowy, wnikliwie go rozważył, a stanowisko swoje wyczerpująco uzasadnił, zgodnie z wymogami określonymi w art. 424 k.p.k. Sprawstwo i charakter działania oskarżonego wykazał za pomocą ujawnienia na rozprawie głównej całości okoliczności mogących mieć wpływ na treść rozstrzygnięcia, zaś ocenę przeprowadzonych dowodów poczynił w sposób wszechstronny i obiektywny, z uwzględnieniem zasad wiedzy i doświadczenia życiowego. Również wymiar orzeczonej kary przystaje do wagi popełnionego czynu. Wątpliwości Sądu nie budzi również orzeczenie o zastosowanych środkach karnych oraz rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów sądowych.

W odniesieniu do pierwszego z postawionych zarzutów, dotyczącego obrazy przepisów art. 4 k.p.k. i art. 7 k.p.k., tj. ogólnych zasad procesowych - zasady obiektywizmu i zasady swobodnej oceny dowodów należy podnieść, że w procedowaniu Sądu Rejonowego nie można doszukać się postępowania sprzecznego z powyższymi zasadami. Brak jest podstaw dla uznania, aby Sąd meriti w toku postępowania nie dostrzegł okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonego lub błędnie poczytywał niektóre z nich na jego niekorzyść, a tylko wtedy można mówić o złamaniu zasady wyrażonej w art. 4 k.p.k. W postępowaniu Sądu Rejonowego nie można dopatrzeć się oznak braku obiektywizmu, natomiast sam fakt ostatecznego ustalenia sprawstwa S. K. nie może być utożsamiany ze złamaniem omawianej zasady. Podkreślić należy, że skarżący nie powołał żadnych przykładów nieobiektywnego postępowania Sądu, które uzasadniałoby wywiedziony zarzut, a zgodnie z powszechnie przyjętym w doktrynie prawa karnego procesowego poglądem i znajdującym wyraz choćby w niedawnym wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 2 grudnia 2016 r. w sprawie II AKa 313/16 „podnosząc zarzut naruszenia art. 4 k.p.k. nie jest wystarczające odwołanie się w apelacji jedynie do zasady obiektywizmu, bez podania, jakie przepisy ją konkretyzujące zostały naruszone przez sąd I instancji”, LEX nr 2174875. Sformułowany zarzut nie zawierał odniesienia do żadnych szczegółowych przepisów proceduralnych, co dowodzi, że nie ma on odzwierciedlania w postępowaniu Sądu i jest zwyczajnie niesłuszny.

Przechodząc do zarzutu obrazy przepisu art. 7 k.p.k. trzeba skonstatować, że sposób oceny zebranych dowodów nie budzi wątpliwości pod względem poprawności rozumowania. Całokształt oceny oparty jest na zasadach logiki oraz wiedzy i doświadczenia życiowego. Niesłusznie skarżący podnosi oparcie się przez Sąd meriti na zeznaniach funkcjonariusza policji J. W., który nie był naocznym świadkiem zdarzenia, poczytując to jako błąd. Reguły sądowego dochodzenia do prawdy zezwalają na wykorzystywanie dowodów pośrednich, a właśnie takim dowodem są zeznania J. W.. Zeznania tego świadka, co oczywiste, nie dotyczyły przebiegu samego zdarzenia, jednakże świadek opisał treść depozycji oskarżonego, jego zachowanie i fakt wskazania miejsca przechowywania noża, którym miał zostać ugodzony pokrzywdzony. J. W. wypowiedział się również na okoliczność informacji podawanych przez pokrzywdzonego R. B. bezpośrednio po zdarzeniu - w tym tego, że jako sprawcę swoich obrażeń pokrzywdzony wskazał sąsiada o imieniu S. z lokalu numer (...). W ocenie Sądu odwoławczego w pełni zgodne z zasadą swobodnej oceny dowodów jest oparcie się na zeznaniach pokrzywdzonego, tym bardziej, że korespondują one z zeznaniami świadków J. W. i H. S.. Sąd Rejonowy zauważył wszystkie rozbieżności i niekonsekwencje w treści złożonych zeznań, jednakże sposób ich wyjaśnienia i przyczyny takiej oceny są całkowicie logiczne i z tego względu pozostają pod ochroną art. 7 k.p.k. Podobnie składane trzykrotnie przed rozprawą wyjaśnienia oskarżonego, w których przyznał się do winy, zostały słusznie uznane za wiarygodne. Nie da się przyjąć za możliwe, aby S. K. podpisał nie odczytany mu protokół wyjaśnień i potwierdził swoim podpisem treść nie pochodzącą od niego. Taka argumentacja nie broni się w świetle zasad

wiedzy i doświadczenia życiowego. Za chybiony należy uznać także powołany w uzasadnieniu zarzut, iż sąsiadka Ż. A. nie słyszała kłótni na klatce schodowej, z czego skarżący wywodzi fakt, że kłótni takiej nie było. Rozumowanie to jest błędne po pierwsze dlatego, iż sam fakt nie zarejestrowania pewnej okoliczności przez świadka nie oznacza, że fakt ten nie miał miejsca. Po wtóre Sąd Okręgowy zważył, że twierdzenie skarżącego, że skoro zdarzenie miało miejsce po południu, to świadek mogła w tym czasie być w domu, nie może stanowić przekonującego argumentu wobec kategorycznego stwierdzenia świadka na rozprawie, że była w pracy, a o zdarzeniu dowiedziała się późnym wieczorem. Należy też wskazać, że na dokumentacji zdjęciowej z miejsca zdarzenia widoczne są ślady krwi na klatce schodowej w okolicach drzwi do mieszkania oskarżonego, co stanowi kolejny dowód potwierdzający, że do uderzenia pokrzywdzonego nożem doszło w miejscu i okolicznościach przez niego wskazanych. Podsumowując, ocena dowodów w przedmiotowej sprawie przeprowadzona została w sposób swobodny, a zatem zgodnie z art. 7 k.p.k., natomiast skarżący kwestionując procedowanie Sądu I instancji w tym zakresie nie ma racji.

We wniesionej apelacji podniesiono również zarzut obrazy art. 193 § 1 k.p.k., bowiem zdaniem skarżącego w trakcie postępowania powinno się udzielić odpowiedzi pytanie, czy na nożu zabezpieczonym u oskarżonego znajdują się ślady biologiczne pokrzywdzonego. O ile skarżący ma całkowitą rację, że ustalenie powyższej okoliczności wymagało wiadomości specjalnych, a zatem zasięgnięcia opinii biegłego, o tyle obrońca oskarżonego zdaje się nie dostrzegać, że w toku postępowania przygotowawczego nie stwierdzono potrzeby przeprowadzenia tego dowodu, bowiem wówczas oskarżony nie kwestionował swojego sprawstwa. Analiza całego zebranego materiału dowodowego – w tym wyjaśnień oskarżonego, który kilkakrotnie przyznał się do winy przed rozprawą a także zeznań pokrzywdzonego wspartych korespondującymi z nimi zeznaniami świadków – fakt, że R. B. został ugodzony nożem właśnie przez oskarżonego jawi się jako niewątpliwy. Należy także dodać, że w chwili obecnej przeprowadzenie tego dowodu byłoby nieprzydatne do potwierdzenia czy zaprzeczenia sprawstwa oskarżonego, bowiem nie ma żadnej pewności, czy to właśnie zabezpieczony nóż został użyty do zranienia pokrzywdzonego. Nóż ten wskazał wprawdzie funkcjonariuszom Policji sam oskarżony, ale w krótkim czasie po zdarzeniu nie było na nim widocznych śladów krwi a ponadto ma on zaokrąglony koniec, ranę zaś zadano (jak wynika z opinii biegłego) narzędziem ostrokończystym. Oskarżony wskazał funkcjonariuszom szufladę, gdzie znajdowało się wiele różnych noży, jednak nie przeprowadzono czynności przeszukania ani oględzin mieszkania, poprzestając na zabezpieczeniu tylko jednego noża – wskazanego przez S. K.. Nie można także nie dostrzec, że obrońca w toku postępowania sądowego nie składał wniosku o przeprowadzenie badań kryminalistycznych noża, mimo, iż oskarżony wówczas już nie przyznawał się do zarzucanego czynu.

Podsumowując, Sąd Rejonowy należycie ocenił zebrane dowody, a ustalony na tej podstawie stan faktyczny nie budzi wątpliwości. Zaskarżone rozstrzygnięcie uznać należało za poprawne, zarówno pod względem rekonstrukcji zdarzenia, weryfikacji i ugruntowania jego podstawy faktycznej, oceny prawnej czynów, a także reakcji karnej na przypisane oskarżonemu przestępstwo, w tym orzeczenia o warunkowym zawieszeniu wykonania orzeczonej kary pozbawienia wolności oraz obowiązku powstrzymania się od kontaktowania w pokrzywdzonym w okresie próby. Na aprobatę zasługuje również decyzja o orzeczeniu wobec oskarżonego nawiązki w kwocie 3.000 złotych na rzecz pokrzywdzonego. Kwota nawiązki uwzględniać musi rozmiar urazu doznanego przez pokrzywdzonego i jego konsekwencji zdrowotnych (m.in. konieczność usunięcia śledziony).

Ponieważ oskarżyciel posiłkowy w toku postępowania odwoławczego korzystał z pomocy fachowego pełnomocnika, Sąd stosownie do § 11 ust. 2 pkt. 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. (Dz.U.2015.1800 z późn. zm.) w sprawie opłat za czynności adwokackie zasądził na rzecz R. B. kwotę 840 złotych.

O kosztach sądowych za postępowanie odwoławcze orzeczono na podstawie art. 624 § 1 k.p.k., zwalniając oskarżonego od ich ponoszenia wobec uznania, że z uwagi na konieczność wykonania orzeczonej nawiązki, ich zapłata stanowiłaby dla niego nadmierną uciążliwość.